N-r 115 Poniedziałek 2 (15) maja 1911 r. Rok V

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych

Adres Redakcyi: Kijów, Kreszczatyk 38. Tel. 2464.
Adm. i Druk. Polskiej: Kijów, Kreszcz. 38. Tel. 1672.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od 12—2. Sekretarz od 6—8
Administracya otwarta od 10—4 po poł i od 6—8 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6 wieczór.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE.

	mies.	kwart.	półrocz.	rocz.
Prenumerata: W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
„ Za granicą	1.50	4.50	9.—	18.—

Za zmianę adresu 30 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 k. pierwszy i 10 kop. następny raz. zawiad. żałobne po 40 k. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Telegramy.

(Od korespondentów własnych).

Stan zdrowia arcybiskupa.

Warszawa.—W stanie zdrowia arcybiskupa Popiela nastąpiło znaczne pogorszenie. Lada chwila można oczekiwać katastrofy.

Jubileusz.

Kraków.—W sobotę Kraków obchodził jubileusz działalności scenicznej weteranki sceny polskiej Bronisławy Wolskiej. W teatrze wystawiono sztukę Korzeniowskiego „Pani Kasztelanowa". Artystce zgotowano gorące owacye. Wśród publiczności panował nastrój podniosły, dochodzący chwilami do entuzyazmu.

Wystawa.

Kamieniec-Podolski. — Wczoraj otwarta została tutaj wystawa przemysłu domowego.

Polacy w Pradze Czeskiej.

Praga Czeska.——Przybyli tutaj z Warszawy i Łodzi w liczbie 150 członkowie chórów śpiewaczych „Lutni" i „Harfy". Gości polskich witało nader uroczyście i serdecznie czeskie stowarzyszenie śpiewacze „Hlahol", które w dniu wczorajszym obchodziło swój koncert jubileuszowy. Na cześć przybyłych gości wydano wspaniały bankiet, na którym wygłoszono wiele gorących przemówień. Przemówienie czeskie zakończono wykrzyknikiem „Cześć polakom"! Polacy odpowiadali również serdecznie. Po bankiecie chóry polskie i czeskie wykonały śpiewy ludowe i narodowe.

Odwiedziny króla.

Wiedeń. — Król rumuński w pierwszych dniach lipca odwiedzi cesarza Franciszka Józefa w Ischlu.

Sytuacya w Maroku.

Paryż. — Kolumny francuskie energicznie posuwają się do Fezu, pomimo częstych napadów, dokonywanych przez zbuntowane plemiona. Powstanie w Maroku pod hasłem wojny świętej przybiera coraz szersze rozmiary.

Paryż. — W Tetuanie hiszpanie odparli atak plemienia Fendik. W bitwie poniosło śmierć 7 hiszpanów.

Powstanie w Albanii.

Saloniki. — Przywódcy albańscy oświadczyli, że proponowane im przez rząd turecki warunki kapitulacyi są niemożliwe do przyjęcia.

Na Dalekim Wschodzie.

Petersburg. — Z Władywostoku donoszą, że rewolucya w Chinach południowych przybiera zatrważające rozmiary. Rewolucyoniści organizują większe oddziały, które stanowią wielkie niebezpieczeństwo dla Kantonu. Z początku rewolucyoniści dokonali napadu na okręg Szumze. Wywiązała się krwawa bitwa, po stoczeniu której rewolucyoniści napadli na miasto Fatczan. Wojska rządowe przechodzą na stronę rewolucyonistów.

Petersburg. — Gazety chińskie zupełnie otwarcie piszą, że należałoby stłumić rewolucyę, gdyż w przeciwnym razie może nastąpić interwencya mocarstw, wynikiem czego będzie podział Chin. Stłumić zaś rewolucyę, zdaniem pism, można jedynie zapomocą wojny z Rosyą.

Konkurs na pomnik Muromcewa.

Petersburg. — Od chwili ogłoszenia konkursu na pomnik Muromcewa nadesłano 59 prac.

Prośba Tafta.

Petersburg. — Prezydent Taft zwrócił się do Stołypina z prośbą skasowania ograniczeń, którym podlegają przyjeżdżający do Rosyi żydzi — poddani amerykańscy.

Zakaz zjazdu.

Petersburg. — Władze nie udzieliły pozwolenia na zwołanie w Petersburgu w r. 1912 zjazdu imienia Pirogowa.

Stypendyum dla medyków.

Petersburg. — Główny zarząd do spraw rolnictwa wniósł do Dumy Państwowej projekt prawa o wyasygnowaniu kredytu na 25 stypendyów dla studentów medycyny jednego z uniwersytetów rosyjskich. Za każdy rok korzystania ze stypendyów studenci po ukończeniu uniwersytetu mają służyć w ciągu 18 miesięcy w jednym z punktów przesiedleńczych Syberyi.

Przyjazd generała japońskiego.

Petersburg.—Dnia 22-go maja ma przybyć do Petersburga generał japoński Nogi.

Pogłoski.

Petersburg. — Według obiegających pogłosek, sen. Garin zwolniony zostanie od obowiązków senatora pierwszego departamentu i zaliczony w poczet senatorów nie zasiadających w żadnym departamencie.

Mianowanie.

Petersburg.—Kurator moskiewskiego okręgu naukowego Tichomirow ma być mianowany oberprokuratorem synodu na miejsce Łukjanowa. Stanowisko Tichomirowa obejmie prof. Gulajew.

(Od Agencyi Petersburskiej).

Proces Rejnbota.

Moskwa.—W dalszym ciągu rozpraw sądowych odczytany zostaje list Rejnbota do senatora Garina, w którym Rejnbot wyjaśnia, iż wydatkowanie przez niego sum pieniężnych wywołane zostało koniecznością dla dobra służby: wobec ciężkich warunków, w jakich znajdowała się Moskwa w roku 1906, niezbędnem było zorganizować policyę i polepszyć jej sytuacyę. W końcu Rejnbot prosi Garina, aby ten w raporcie do Najjaśniejszego Pana o rezultatach rewizyi zakomunikował okoliczności, wymienione w liście. Szereg świadków—inżynier Epinger, technik Polikarpow, Pokrowskij, oraz urzędnicy policyjni stwierdzają szereg nadużyć, popełnionych przez Rejnbota. Generał Kajgorodew daje przychylne świadectwo o Rejnbocie. Ekspert Kutler stwierdza nieprawidłowość w wydatkowaniu przez Rejnbota sum pieniężnych. Świadek Saweljew dowodzi, iż był aresztowany i wysłany z Moskwy za to, iż nie chciał zrzec się zamiaru ożenienia się z córką obywatelki ziemskiej Łańskiej. Rejnbot wyjaśnia, iż zesłanie Saweljewa nastąpiło wskutek prośby krewnych jego narzeczonej, chcących przeszkodzić zawarciu małżeństwa. Świadek Jermołajew zeznał, iż został skazany na trzymiesięczne więzienie za odmowę zmiany umowy w sprawie lokalu, zajmowanego przez naczelnika miasta w domu Jermołajewych. Aresztu dokonano jakoby za naruszenie przepisów paszportowych. Po zeznaniu Jermołajewa posiedzenie sądu zostało zamknięte.

Heidelberg.—Podana przez prasę wiadomość o tem, jakoby Timiriaziew obecny był na uroczystości handelstagu, jest błędna. Timiriaziew na uroczystości nie był obecny.

Druskieniki.—Został otwarty sezon leczniczy.

Odesa. — Pociągani zostają do odpowiedzialności sądowej trzej lekarze oraz dozorcy szpitala miejskiego z powodu ucieczki znajdującej się na wyleczeniu politycznej Jaroszewskiej.

Tomsk. — Dokonano założenia kamienia węgielnego „Domu Nauk" imienia Makuszyna, przeznaczonego dla przyszłego uniwersytetu miejskiego.

Petersburg. — Rada ministrów zaaprobowała w celu wniesienia do Dumy projekt utworzenia konsulatów w Kantonie i Kobdo i wicekonsulatu w Ajgunie, oraz zniesienia konsulatów w Hongkongu i Fu-Czou.

Petersburg.—Na Komendanckim aerodromie dokonano otwarcia nowej szkoły lotniczej.

Tyflis.—Przybyło 200 ekskursantów cudzoziemców — niemców, anglików i francuzów, w tej liczbie bawarski prezes ministrów oraz kilku posłów do parlamentu Rzeszy.

Tyflis.—Odbył się pogrzeb milionera Mantaszewa, który ofiarował 200,000 rubli na cele dobroczynne.

Kiszyniów.—Lotnik Utoczkin dokonał pomyślnego wzlotu, podczas jednak drugiego wzlotu zepsuł się motor.

Witebsk. — Zostały ogłoszone listy wyborców ziemskich pierwszego i drugiego zjazdów. Przeważają wyborcy rosyanie; w powiatach lucyńskim i dźwińskim przeważają polacy.

Łódź. — W Zgierzu, na Starym Rynku, podczas pożaru domu odniosły ciężkie obrażenia trzy osoby, lekkie—osiem. Straty znaczne.

Cetynia. — Wskutek wydanej przez Turguta-baszę proklamacyi, odbyła się w Grudzie narada przywódców albańskich. Albańczycy nie ufają Turgutowi. Przewidywany jest krwawy wynik.

Konstantynopol. — Izba przyjęła budżet ministerstwa robót publicznych.

Antwerpia. — Wskutek huraganu na rzece Kongo zatonęły dwie łodzie wraz z 30 tubylcami.

Ateny. — Izba przyjęła projekt prawa o przywróceniu rady państwa.

Berlin. — Do gazety „Post" telegrafują z Rzymu: „Grupa deputowanych republikańskich wystąpiła z wnioskiem, aby niezwłocznie wszczęta została kwestya działań wspólnych wielkich mocarstw w celu zmuszenia rządu tureckiego do urzeczywistnienia artykułu 23-go traktatu berlińskiego w sprawie sytuacyi w Albanii, t. j. opracowania specyalnego statutu ograniczającego, na wzór statutu kreteńskiego 1868 roku.

New-York.—Według wiadomości z granicy meksykańskiej wojska rządowe opuściły Kananeę, którą zaraz zajęły oddziały powstańców.

Waszyngton.—Ukończony został pierwszy projekt traktatu angielsko-amerykańskiego w sprawie sądu rozjemczego.

Johannesburg.—Rozpoczął się strajk tramwajów miejskich. Strajkujący usiłowali dokonać napadu na stacyę elektryczną i obrzucili policyę kamieniami. Dokonano licznych aresztowań. Zebrania na placach i ulicach zostały wzbronione.

Paryż. — Z Merady telegrafują: 27-go kwietnia wojska francuskie straciły w bitwie ośmiu rannych. Bitwa zabezpieczyła komunikacyę z obozem na prawym brzegu rzeki Mului.

Pekin.—Ambasador rosyjski wraz z Guczkowem zostali w dniu wczorajszym przyjęci na audyencyi przez księcia regenta.

Rzym.—Ich Cesarskie Wysokości Marya Pawłówna i Boris Włodzimierzowicz byli obecni na nabożeństwie w cerkwi rosyjskiej, poczem u królowej-matki na cześć dostojnych gości odbyło się śniadanie.

Teheran. — Propozycya rządu mianowania Serdar-Asada ministrem wywołała silną opozycyę ze strony medżylisu.

Teheran. — Przybyli trzej amerykańscy radcy finansowi.

Poczdam. — Cesarzowa w towarzystwie księżniczki Wiktoryi Ludwiki wyjechała do Basel, skąd wraz z cesarzem Wilhelmem udaje się na uroczystości koronacyjne do Londynu.

Paryż. — Na posiedzeniu rady ministrów minister spraw zagranicznych zakomunikował, iż doniesienie konsula francuskiego w Fezie z dnia 23 kwietnia wskazuje na niebezpieczną sytuacyę w Fezie. Zapasy żywności oraz amunicyi wyczerpują się. Sułtan w liście swym prosił usilnie o udzielenie mu poparcia przez wojska francuskie. Wiadomość o zbrojnej interwencyi Francyi przyjęta została z radością przez tubylców oraz europejczyków w Fezie. Rada ministrów postanowiła potwierdzić dane przedtem generałowi Moinier'owi polecenie przyśpieszenia o ile można marszu kolumny francuskiej w celu uwolnienia Fezu. Moinier dn. 28 kwietnia telegrafował, iż kolumna miała starcie z oddziałem konnym plemienia benigasen i udała się w dalszy pochód.

Paryż. — Z Maroka donoszą, iż na oddział wywiadowczy, dowodzony przez majora Vidal'a, udający się na południe, napadło 200 marokańczyków. Rozproszeni przez oddział francuski, marokańczycy stracili w zabitych i rannych 20 ludzi. W oddziale francuskim został ranny jeden kawalerzysta.

Paryż. — W pobliżu Mehediyah na obóz z prowiantami, udający się w kierunku Saleh, napadł liczny oddział kawaleryi marokańskiej. Spahisi odparli marokańczyków, którzy stracili 13 zabitych. Francuzi stracili 3 zabitych. Jednocześnie na obóz francuski napadło 300 marokańczyków, którzy jednak zostali odparci przez artyleryę.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 2 (15) Zygmunta Kr. M.
Jutro 3 (16) Znalezienie Krzyża Św.

Wschód słońca o godz. 4 **m.** 14
Zachód słońca o godz. 7 **m.** 38
Długość dnia godz. 15 **m.** 24

Kalendarzyk Historyczny.

2 (15) maja.

Roku 1649. Rozpoczyna się bunt Bohdana Chmielnickiego. Wojsko Polskie pod wodzą Stefana Potockiego przez przeważające siły kozackie pod Żółtemi Wodami zniesione.

— **Walne zebranie członków „Pogotowia ratunkowego".** Wczoraj, d. 1 maja, w lokalu „Pogotowia ratunkowego" odbyło się walne zebranie członków tej instytucyi. Pomimo, iż Towarzystwo liczy przeszło 1000 honorowych, dożywotnich i rzeczywistych członków, na zebranie stawiło się zaledwie 30 osób. Na przewodniczącego obrano inżyniera R. Gawińskiego Zebranie zatwierdziło sprawozdanie z roku 1910 i uchwaliło preliminarz na rok 1911. Wywiązała się dyskusya nad postawioną na porządku dziennym sprawą budowy nowego gmachu dla stacyi „Pogotowia". Wobec tego, iż według projektu wydatki na cel powyższy obliczone zostały w sumie około 100,000 rubli, a zebrana na ten cel suma wynosi zaledwie 30,000, oraz z powodu drożyzny cegły i rąk roboczych zebranie postanowiło odłożyć budowę do jesieni lub nawet do wiosny 1912 roku. Na propozycyę p. W. Nemetti postanowiono również obchodzić co rok d. 15-go października święto „Pogotowia ratunkowego". Następnie wybrano p. A. Tereszczenkę, za złożenie 10,000 rubli na budowę stacyi, oraz p.p. I. Gennera, A. Berestowskiego i gen. von Meyera do liczby członków popierających.

Członkami zarządu wybrani zostali p.p. L. Brodzki, Burczak, D. Margolin, M. Rumiancew, G. von Meyer, N. Obolenskij i S. Kurzeniecki. Do komisyi rewizyjnej wybrano p.p. M. Pogrebinskiego, Bukowińskiego i W. Jaroszewskiego.

— **Przybycie ambasadora japońskiego.** Wczoraj przybył z Warszawy do Kijowa i stanął w „Grand-Hôtelu" ambasador japoński w Petersburgu Motono wraz z żoną.

— **Wzloty.** W dn. 7 i 8 maja lotnik Przakowski dokona na hippodromie syreckim wzlotów na aeroplanie systemu „Bleriot" z motorem „Gnom" o sile 50 koni.

— KRADZIEŻE. W d. № 8 przy ul. Sofijowskiej w mieszkaniu I. Kynderewicza skradziono 200 rb.; w d. № 23 przy ul. Sowskiej z mieszkania B. Rapoporta skradziono niektóre rzeczy; przy ul. Włodzimierskiej № 79 okradziono mieszkanie L. Szymanowskiego; w d. № 39 przy ul. M. Błagowieszczeńskiej z mieszkania Finkiela skradziono ubranie i bieliznę na sumę 70 rb.; w d. № 19 przy ul. Dmitrowskiej z mieszkania M. Litwinowa 14 letni syn służącej skradł palto i zegarek; w d. № 27 przy ul. Lwowskiej z mieszkania M. Sołncewej dokonano z włamaniem kradzieży rzeczy na sumę kilkuset rubli; przy ul. Bogoutowskiej w d. № 16 z mieszkania E. Dubickiej skradziono 17 kur; przy ul. Konstantynowskiej № 20 z budującego się domu skradziono żelazny rezerwoar, będący własnością przedsiębiorcy budowlanego Zelicza Złodziei Kuprenosa i Biełowa, ujęto.

Na Kreszczatyku (№ 29) w jednym z magazynów ujęto na gorącym uczynku złodziejkę P. Malerino.

— NIEOSTROŻNA JAZDA. Na Kreszczatyku dorożkarz Kikabarda przewrócił L. Szejkmana, który odniósł wskutek upadku obrażenia głowy. Wkrótce potem podobny wypadek miał miejsce na rogu Kreszczatyku i ul. Mikołajowskiej Dorożkarz Iwanuszkin najechał na P. Cygankówa, który odniósł obrażenia nogi. Obu poszkodowanym udzieliło pomocy lekarskiej, Pogotowie. Dorożkarzy pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

— ZAMACHY SAMOBÓJCZE. W domu № 4 przy ul. Iryneńskiej usiłował otruć się Arkadyusz E. Desperata odwiozło Pogotowie do szpitala Aleksandrowskiego.

W d. № 29 przy ul. Wołoskiej zażyła truciznę Darya B. Pogotowie uratowało desperatkę.

— NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Dnia 30 kwietnia na głównej stacyi elektrycznej (Andrejewska 19) robotnikowi M. Cholińskiemu jedna z części składowych maszyny przycisnęła nogę. Ch. odwieziono do szpitala Aleksandrowskiego.

— TOPIELEC. Onegdaj, kąpiąc się w Dnieprze utonął M. Malczenko, lat 28. Zwłok M. dotąd nie znaleziono.

— NOŻOWNICTWO. Wczoraj zrana na „tołkuczce" padolskiej zraniono nożem N. Jewtuszenko. Pogotowie opatrzyło ranioną.

— NAPAD. — Onegdaj wieczorem na przechodzących przez ul. Niemiecko-Buchtiejewską W. Baskakowa i P. Starostienkowa napadło 3 nieznanych ludzi, którzy pobili i zranili Baskakowa, zranili Starostienkowa nożem w prawą rękę i lewą nogę, poczem zbiegli. Ranionych odwieziono do szpitala Aleksandrowskiego.

— RABUNEK. Onegdaj na ul. Wozniesieńskiej do przechodzącej z 2 siostrami M. Borzenkowej podbiegł jakiś człowiek, wyrwał jej z rąk torebkę z pieniędzmi i zbiegł.

— KRADZIEŻE KIESZONKOWE. W soborze Sofijowskim pułkownikowi Aleksandrowowi skradziono z kieszeni portfel z 25 rb. oraz różnymi papierami. Na rogu ul. bulwaru Bibikowskiego i W.-Wasylkowskiej usiłowano skraść z kieszeni W. Podkupkowej pieniądze. Złodzieja kieszonkowego R. Bermana, aresztowano. Na ul. Spasskiej z kieszeni M. Golenki-Sołowjewa skradziono paszport.

— WYKRYCIE ZŁODZIEI. Wczoraj aresztowano złodziei Grinsznuka i Krawcowa, którzy przed kilku dniami okradli biuro techniczne A. Bondarenkowa. Aresztowani przyznali się do winy.

— OSZUST. W sklepie Mandelsztama (bulw. Bibikowski 65) wynajął rower młodzieniec, który podał nazwisko Romiszewskiego. Gdy rower na czas nie został zwrócony, zawiadomiono policyę, która wykryła wkrótce, iż rzekomy Romiszewski nazywa się N. Atamanowskim i rower zdążył już wysłać do swego krewnego na wieś. A. pociągnięto do odpowiedzialności.

— „CHULIGANI". Wczoraj w nocy na rogu ul. M.-Włodzimierskiej i Dmitriewskiej aresztowano za nieprzyzwoite zachowanie się G. Gurowa i A. Remiżkę. Przy ostatnim znaleziono kindżał.

Onegdaj o świcie w okolicy ulic Włodzimiersko-Łybedzkiej i Niemieckiej posłyszano strzały. Stójkowi oraz stróże nocni dokonali obławy i aresztowali 3 podejrzanych ludzi, przy których jednak broni palnej nie znaleziono. Jeden tylko z aresztowanych, A. Minster, miał przy sobie nóż fiński.

— ARESZTOWANIE BEZPRAWNYCH. W dniu wczorajszym na Padole aresztowano 3 żydów, nie posiadających prawa zamieszkiwania w Kijowie.

Z giełdy cukrowej.

Usposobienie z rafinadą i prawami finlandzkimi małoczynne, z perskimi spokojne, lecz stałe. Rafinada w głowach po 4 rb. 80 kop., rąbana po 5 rb. 5 kop., prawa perskie — 92 kop., finlandzkie 46 kop.

Komisya notowań przy giełdzie miejscowej zaregestrowała następujące tranzakcye:

1) 54,000 pudów, stacye Szepetówka i Michajlenki po 4 rb. 12 kop., na kwiecień—maj (bank—A. Łukuckiemu);

2) 19,800 pudów stacye Funduklejówka i Browki po 4 rb. 10 kop., na maj—czerwiec (właściciel cukrowni—bankowi Zjednoczonemu);

3) 46,800 pudów, stacya Zarudyńce po 4 rb. 10 kop. na maj—czerwiec (właściciel cukrowni A. Mirkinowi);

4) 21,000 pudów, stacya Zarudyńce, po 4 rb. 10 kop., na maj—czerwiec (właściciel cukrowni—spekulantowi);

5) 15,300 pudów, stacya Zarudyńce, po 4 rb. 10 kop., na maj- czerwiec (cukrownia — spekulantowi);

6) 16,210 pudów, stacya Zarudyńce, po 4 rb. 10 kop., na maj—czerwiec (właściciel cukrowni — A. Łukuckiemu);

7) 14,400 pudów, stacya Zarudyńce, po 4 rb. 10 kop., na maj—czerwiec (właściciel cukrowni — M. Josielewiczowi);

8) 19,800 pudów stacya Olszanica, po 4 rb. 9 kop., na maj (dom handl. Bregman i Komp. — właścicielowi cukrowni);

9) 40,500 pudów, stacya Zarudyńce, po 4 rb. 10 kop. na maj (cukrownia—Warszawskiemu bankowi handlowemu).

Świadectwa cesyjne:

10,000 pudów po 91 kop., natychmiast (cukrownia - Kijowskiemu bankowi prywatnemu);

20,000 pudów po 92 kop., na maj—czerwiec (bank Zjednoczony—bankowi Azowsko-Dońskiemu);

15,000 pudów po 90 kop., na maj (cukrownia —bankowi Zjednoczonemu);

15,000 pudów po 90 kop. na maj (cukrownia—cukrowni);

30,000 pudów po 90 kop., na czerwiec (dom handl. I. Charytonienko i Komp. — właścicielowi cukrowni).

Z Kijowa do Afryki.

Sycylia, d. 27 kwietnia.

Budzimy się w chwili, gdy statek przybija do portu w sycylijskiej, handlowej, najwięcej na południe położonej mieścinie, Trapani. Stoimy tu dwie godziny dla wyładowania koni, osłów, mułów i wołów, przywiezionych z Afryki. Bardzo ciekawy sposób wyładowania. Konie i osły, znajdujące się pod pokładem, opasują radnem i pasami, i za pomocą windy podejmują do góry ponad pokład i następnie spuszczają na pomost do barki. Inaczej robią z wołami. Te ostatnie podnoszą po dwa za rogi do góry.

Pogoda nam służy nadzwyczajnie. Jest bardzo ciepło, słonecznie i na morzu spokojnie. O godz. 2-ej przypływamy do Palermo, wyładowujemy i już znowu jesteśmy w Europie.

Z wyjątkiem niewielu dni, kiedy dmie Sirocco, Sycylia ma bardzo łagodny i przyjemny klimat, nie różniący się od klimatu afrykańskiego wybrzeża. Dlatego też, gdyby kto potrzebował dla zdrowia lub wypoczynku przyjemnego, zdrowego i estetycznego pobytu, tobym mu zawsze Sycylię doradził. Kto lubi morze, piękne widoki, malownicze górzyste położenie, zabytki dawnej sztuki, piękne typy i melodyjność języka, ten niech jedzie do Sycylii, a wszystko na tej wyspie znajdzie. Sycylijczycy mają bardzo piękną melodyjną czystą mowę, o wiele piękniejszą od mowy włochów z kontynentu. Przytem nie są wcale natarczywi, ani tak krzykliwi. Wyjątek stanowią messyńczycy, którzy pod tym względem cieszą się całkiem zasłużoną opinią.

Palermo ładne południowe miasto, lecz bez położenia i widoków. Ulice bardzo wązkie i przeważnie zabłocone i brudne, co nam nieraz daje sposobność do tęsknoty za Afryką, gdzie czystość tak była wzorową. Bruki i drogi złe. Zato jest dużo bardzo ładnych gmachów, jak katedra, teatr Massimo i wiele innych. Katedra w stylu romańskim, ogromna, o trzech wielkich nawach, przytem każda z bocznych naw ma u góry osiem otwartych kopuł. W ten sposób patrząc z końca w głąb każdej nawy ma się bardzo miłą harmonijną perspektywę całego szeregu oświetlonych z góry poziomych konturów. Na zewnątrz te kopuły, za misternemi wieżyczkami i statuami ukryte, są mało widoczne. Zwiedzamy bardzo ciekawą kaplicę St. Giovanni, gdzie się krwawy dramat Nieszporów Sycylijskich odbywał. Od tego czasu kaplica stoi próżna i wewnątrz nie urządzona, bo się nabożeństwa w niej nie odbywają. Bardzo ładny jest ogródek przy kaplicy, z nadzwyczaj piękną i lekką, zabudowaną w czworobok, kolumnadą.

Sycylia ma bardzo ładne konie, przeważnie muce i poni. Dorożki są nadzwyczaj tanie, jak nigdzie prawie w Europie. Korzystamy z tego i robimy piękny spacer do Margherity, ładnego ogrodu zamiejskiego, z bardzo oryginalnym pałacem chińskim króla włoskiego. Stąd już ładne widoki na Monte Pellegrino, miasto i morze się otwierają. Pierwszy dzień mamy bardzo słoneczny i przyjemny. Drugi gorszy, bo nieco podmuchiwał Sirocco i oczy zasypywał nam piaskiem.

Stoimy w hotelu des Palmes, istnem muzeum wskutek nagromadzenia mebli starożytnych i dzieł sztuki we wszystkich korytarzach i pokojach. Skutkiem tego robi on wrażenie prywatnego, bardzo zamożnego domu. Hotel urządzony bardzo wygodnie i z komfortem nowoczesnym, przytem kuchnia wyśmienita.

Sycylia, d. 29 kwietnia.

Kto jest w Sycylii, musi naturalnie zwiedzić i Messynę, tembardziej, że ona najbliżej do półwyspu włoskiego leży i jest zawsze po drodze.

Przejeżdżamy wzdłuż północno-zachodniego brzegu wyspy, mając z lewej strony morze, o cudownym lazurowym kolorycie, jak kryształowa lawa, nieraz dwoma i więcej w słońcu odcieniami, mieniącemi się, a z prawej jeden długi nieprzerwany pas cytrynowych lasów, rzęsiście owocami okrytych i uginających się pod nimi.

Taką drogą dojeżdżamy do ruin Messyny. Żadne starożytne zwaliska, ani ruiny miast dawniej żywcem pogrzebanych a odkopanych teraz, jak Herculanum i Pompei, nie są w stanie oddać tej grozy, jaka tu z każdego kąta rumowisk wieje.

Całe duże, bogate miasto leży w gruzach. Przebiegamy puste niezamieszkałe ulice, mając po obu stronach mniej lub więcej zrujnowane kamienice, pałace i kościoły. Niektóre budynki rozsypały się do szczętu i przedstawiają kupę kamieni i piasku, inne znowu zwalone tylko do połowy, i uwidoczniają wnętrze wszystkich pięter. Są i takie, u których zwalone jest tylko górne piętro lub samo poddasze.

Gdzie niegdzie na wysokości 3-go lub 4-go piętra w rozłamanym pionowo domie widać jakiś przedmiot przypominający o tętniącem tu jeszcze tak niedawno życiu. Przykre wrażenie w pustych, głuchych, ulicach robi łomotanie wskutek wiatru jakichś zwisających z góry, na jednem zawiasie trzymających się jeszcze drzwi, okna, lub kawałka blachy.

Są jednak domy nie uszkodzone zupełnie. Widziałem kościół stojący cało w pośród rumowisk innych.

Pomniki i statuy pozostały na placach nieruszone. Najwięcej uszkodzona dzielnica leżąca przy morzu samem.

Messyna na starem miejscu się nie odbudowuje. Powstaje nowe drewniane miasto. Nowe prawo nie pozwala budować inaczej jak z drzewa tylko parterowe domy i nie bliżej jak 100 metrów od morza. W ten sposób wszystkie nowe domy mają wygląd baraków, bardzo może choleryczne baraki przypominających... Wrażenie zgrozy smutku jeszcze od tego większe.

(D. c. n.).

A. W. D.

Gwóźdź w głowie.

Do jakiego zezwierzęcenia dochodzą męty społeczne, dowodzi następujący wypadek. Oto w tych dniach do wileńskiego oddziału śledczego zgłosiła się pewna kobieta, która w okropnem podnieceniu opowiadała coś bez związku i wreszcie zapewniać poczęła, iż wbito jej gwóźdź w głowę.

Nie zwrócono na to uwagi, bo nie można żyć z gwoździem w głowie. Sądzono więc, że przybyła jest waryatką i wyproszono ją za drzwi.

Nazajutrz kobieta powróciła, oświadczając, że jest pod dozorem policyi w Trokach. Wówczas wydział śledczy, wciąż jeszcze nie zaintrygowany skargą, przystąpił do zbadania tożsamości osoby i wykrył, iż kobieta ma lat 30, a nazywa się Ewa Łobaczewska vel Raczycka (córka Wincentego); jest zawodową złodziejką, kilkakrotnie sądzona i karaną, ostatnio zaś pozbawioną praw i oddaną pod dozór policyi trockiej. Uczyniwszy to odkrycie, wydział zajął się przetransportowaniem kobiety do Trok i posłał ją do wileńskiego więzienia etapowego. Dopiero naczelnik tego zakładu domyślił się, że warto jednak skargę Łobaczewskiej sprawdzić i poddał ją oględzinom felczerskim. Felczer oświadczył, iż kobietę należy wyprawić do szpitala więziennego, co też uczyniono.

Po zbadaniu nieszczęśliwej przez d-ra Kresina okazało się, że kobieta ma istotnie gwóźdź wbity w czaszkę. Zawiadomione o tem władze sądowe zjawiły się wkrótce na miejscu, wezwawszy lekarzy: Wolfsona, Kapłana, Cwietajewa (miejskiego) i znanego psychiatrę d-ra Kraińskiego. Ci dokonali trepanacyi i wydobyli z głowy Łobaczewskiej gwóźdź 5 calowy.

Chora, utraciwszy przedtem przytomność i już jej nie odzyskawszy — zmarła.

Przypuszczalnie gwóźdź wbito w głowę w wigilię dnia jej przybycia do oddziału śledczego. Łobaczewska przed zgonem zeznała, iż zbrodnię spełniły dwie osoby, które też aresztowano z rozkazu prokuratora.

Motywem zbrodni była — jak się zdaje — zemsta.

ROZMAITOŚCI.

Przeciw promieniom słonecznym. Dotychczas panowało powszechnie przekonanie, że kolor biały stanowi najlepsze zabezpieczenie przeciw promieniom słonecznym. Dlategoteż turyści w strefach podzwrotnikowych używali głównie ubrań białego koloru. Wprowadzono również białe uniformy dla wojsk europejskich w koloniach gorących krajów. Obecnie badania przeprowadzone przez angielskich chemików wykazały, iż kolor czerwony jeszcze lepiej zabezpiecza przed działaniem promieni słonecznych, niż kolor biały. Stwierdzono, iż Europejczycy przebywający w strefach podzwrotnikowych, a noszący ubrania czerwonego koloru, znacznie łatwiej znosili upały. W związku z tym odkryciem przeprowadzoną ma być reforma uniformów dla wojsk kolonialnych.

WYDAWCY TOMASZ MICHAŁOWSKI
ANTONI CZERWIŃSKI

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Farenholc

VI Rok istnienia.

DZIENNIK KIJOWSKI

PIERWSZE i JEDYNE CODZIENNE PISMO POLSKIE NA RUSI

Rozpoczął VI rok istnienia.

Wychodzi w roku 1911 pod dotychczasowem kierownictwem i z programem politycznym niezmienionym.

„Dziennik Kijowski" w roku 1911 wprowadził cały szereg ulepszeń zarówno pod względem treści jak formy.

W roku 1911 „Dziennik Kijowski" drukowany jest **specyalnemi nowemi czcionkami,** co podniosło czystość i czytelność pisma.

W roku 1911 **dział informacyi telegraficznych** „Dziennika" został znacznie rozszerzony, a zwłaszcza dział telegramów z **Warszawy, Krakowa, Lwowa i Poznania.**

Z Petersburga, Wiednia i Berlina nadsyłają do „Dziennika Kijowskiego" najświeższe informacye specyalni korespondenci

Oprócz telegramów Agencyi Petersburskiej i wymienionych agencyi własnych **„Dziennik Kijowski"** umieszcza **szereg korespondencyi własnych i specyalnych** korespondentów: **z Warszawy, Lwowa, Krakowa, Poznania, Wilna, Żytomierza, Kamieńca Podolskiego, Cieszyna,** nadto w roku 1911 dział prowincyonalny „Dziennika Kijowskiego" zasilać będą **korespondenci z Humania, Berdyczowa, Łucka, Winnicy, Płoskirowa, Radomyśla, Sławuty, Zwinogródki, Szepetówki, Białej Cerkwi, Smiły, Zasławia, Korca, Równego, Starego-Konstantynowa i innych miast i wsi naszego kraju.**

O życiu zagranicznem informować będą czytelników **„Dziennika Kijowskiego"** korespondenci: z **Wiednia, Berlina, Rzymu i Paryża.**

Z życia Cesarstwa i kolonii polskich dostarczać będą wiadomości korespondenci **w Petersburgu, Charkowie, Odesie i Baku.**

W dziale literackim „Dziennik Kijowski" rozpocznie druk barwnej powieści obyczajowo-spółczesnej znakomitego naszego powieściopisarza, autora „UNII"

p. Józefa Weyssenhofa

pod tytułem

„ZNAJ PANA".

Powieść ta pisana jest **specyalnie i wyłącznie** dla „Dziennika Kijowskiego".

Autor, który obecnie nad tym najnowszym swoim utworem pracuje, zastrzega sobie ewentualną zmianę podanego powyżej tytułu.

Prócz tego umieszczać będzie „Dziennik Kijowski" w odcinku **szereg powieści tłómaczonych.** **W dziale historycznym** ma „Dziennik Kijowski" przyrzeczony współudział znakomitego historyka Rusi

p. **Aleksandra Jabłonowskiego** i **D-ra KONOPCZYŃSKIEGO.**

Nadto drukować będzie studyum historyczne autora „Nocy z 6 na 7 października" p. **W. DROGOMIRA** p. t.

„Uwagi nad taktyką polską w bitwie pod Grunwaldem".

Prenumeratorom „Dziennika Kijowskiego" przysługuje w r. 1911 prawo nabywania po cenie zniżonej cennych wydawnictw: H. MOŚCICKIEGO — **Dziejów Porozbiorowych Litwy i Rusi; Wydawnictwa Dziennika „Rozwój" p. t. „Kraków";** D-ra KONECZNEGO — **Historyi Polskiej.**

WARUNKI PRENUMERATY „Dziennika Kijowskiego" pozostają niezmienione, a mianowicie:

12 rb. rocznie, 6 rb. półrocznie, 3 rb. kwartalnie, 1 rb. miesięcznie.

Osobom, które dotychczas opłacały zniżoną prenumeratę 6 i 8 rb., prawo to przysługuje i w r. 1911.

Drukarnia Polska

Kreszczatyk 38.

TELEFON 1672.

Zaopatrzona w najnowsze czcionki i ornamenty oraz specyalne maszyny.

WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE PRZYJMUJE

TYLKO ZARZĄD DRUKARNI

BEZ POŚREDNIKÓW

Ceny umiarkowane. 385

Pozostałe w ograniczonej ilości egzemplarze

K. Podhorskiego

Po obu stronach CIESNINY BERINGA

387

Do nabycia w Administracyi „Dziennika Kijowskiego", Kreszczatyk 38.

Cena: 2 rb. **dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego" 1 rb. 50 kop.** Przesyłka 55 kop.

Opuścił prasę zeszyt V-ty 388

„Dziejów Porozbiorowych Litwy i Rusi"

TREŚĆ:

Przygotowania powstańcze na Litwie i Rusi 1793—1794. Powstanie Kościuszkowskie.

ILUSTRACYE I PORTRETY:

Stanisław August, Nałęcz Gorski, poseł żmudzki na sejm czteroletni. — Wojsko litewskie w końcu XVIII w. — Tadeusz Kościuszko. — Uniwersał Deputacyi centralnej W. Ks. Litewskiego 1794 roku. — Książę Eustachy Sanguszko, poseł lubelski na sejm czteroletni, uczestnik kampanii 1794 r. — Rota przysięgi litewskiej. — Generał Jan Weyssenhoff. — Józef hr. Kossakowski, brygadyer brygady Kowieńskiej z 1794 r. — Pasport z podpisem Cycyanowa, wydany w Grodnie w 1794 r. — Generał Stefan Grabowski, uczestnik kampanii 1792, 1794, 1812 i 1813 r. — Franciszek Bouffał, łowczy nadworny litewski. — Józef hr. Kossakowski, łowczy wielki litewski. — Generał Romuald ks. Giedroyć. — Generał Józef Wielhorski.

Na oddzielnym kartonie: Portret Jakóba Jasińskiego.

Cena zeszytu kop. 35, z przesyłką kop. 40.

Dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego" cena zeszytu kop. 25, z przesyłką kop. 30.

Zamówienia wraz z opłatą na „Dzieje Porozbiorowe Litwy i Rusi" rocznie 24 zeszyty, półrocznie 12 zeszytów, kwartalnie 6 zeszytów, przyjmują: **Administracya „Dziennika Kijowskiego" w Kijowie Kreszczatyk № 38.** Księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie, której powierzono skład główny na Królestwo Polskie, Galicyę i Księstwo Poznańskie, oraz wszystkie księgarnie w kraju i zagranicą

Szczegółowy prospekt na żądanie wysyła się bezpłatnie.

Rok XXXVI ISTNIENIA.

NAJTAŃSZA I NAJOBFITSZA ILUSTRACYA TYGODNIOWA DLA RODZIN POLSKICH

„BIESIADA LITERACKA"

DAJE ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE PREMIUM NADZWYCZAJNE

12 DUŻYCH TOMÓW

NAJCELNIEJSZYCH POWIEŚCI I ROMANSÓW

ZNAKOMITYCH AUTORÓW POLSKICH I OBCYCH

Redaktor i Wydawca: **MICHAŁ SYNORADZKI.**

Biesiada Literacka obejmuje wszystkie rodzaje literatury pięknej, chwilę bieżącą, wszechświatową i wiedzę gruntowną w formie popularnej, słowem wszystko, co stanowi nieodzowną potrzebę umysłu inteligentnego.

Biesiada Literacka zatem umieszcza: Uroczystości Kościoła katolickiego; liczne powieści historyczne i społeczne, nowele, szkice, poezye, utwory dramatyczne; historyę polską i powszechną; podróże po kraju i obczyźnie; wychowanie domowe i publiczne; politykę; sztuki piękne; starożytnictwo; heraldykę; rozwój stosunków międzynarodowych; postęp naukowy; felietony społeczne; życiorysy zasłużonych ludzi; przegląd pism i książek; wynalazki najnowsze; prace ziemiańskie; przemysł i handel; pamiętniki; korespondencye z czytelnikami; humorystykę, rebusy, szarady i inne rozrywki.

Biesiada Literacka szczególnie uwzględnia **dzieje ojczyste, zwłaszcza porozbiorowe i pamiątki narodowe.**

Biesiada Literacka wszystkie artykuły obficie ilustruje.

Biesiada Literacka daje reprodukcye obrazów Matejki, Siemiradzkiego, Grottgera, Brandta, Kossaków, Fałata, Chełmońskiego i innych mistrzów polskich, a także najcelniejszych mistrzów cudzoziemskich.

Biesiada Literacka umieszcza wizerunki polskich zabytków; gmachów, miejscowości historycznych, pomników, zdarzeń dziejowych, znakomitych mężów i t. p. jest więc poniekąd **Muzeum Pamiątek Narodowych.**

Biesiada Literacka szczyci się spółpracownictwem autorów pierwszorzędnych z HENRYKIEM SIENKIEWICZEM na czele.

PREMIUM BEZPŁATNE.

12 dużych tomów wyborowych powieści i romansów

otrzymują bezpłatnie wszyscy prenumeratorzy całoroczni. W ROKU BIEŻĄCYM DAMY ZNAKOMITĄ POWIEŚĆ BOLESŁAWITY **„TUŁACZE"**, osnutą na tle dziejów od Konfederacyi Barskiej, a kończącą się ruchem narodowym 1830 — 31 r. Powieść ta ukaże się po raz pierwszy w zupełności **bez żadnych skróceń;** poprzednio ogłoszono zaledwie jej fragmenty.

WARUNKI PRENUMERATY.

w Warszawie:		na prowincyi:	
Rocznie	rb. 6	Rocznie	rb. 8
Półrocznie	„ 3	Półrocznie	„ 4
Kwartalnie	„ 1 kop. 50	Kwartalnie	„ 2

Zagranicą rocznie rb. 10.

Oprawa dodawanych jako premium powieści: 3 tomów 50 kop., 6 tomów 1 rb., 12 tomów 2 rb.

Na żądanie administracya wysyła numer okazowy bezpłatnie.

Adres redakcyi i administracyi: **Warszawa, Plac Warecki № 4.** № Telefonu 78-26. 389

Otrzymaliśmy

Rok Polski

W ŻYCIU, TRADYCYI i PIEŚNI

Przedstawił

Zygmunt Gloger

Wydanie drugie pomnożone z 40 rycinami.

Cena rubli 5.

Dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego" cena zniżona rb. 4.50 (z przesyłką).

Zwracać się należy do administracyi „Dziennika Kijowskiego".

TYGODNIK

„Lud Boży"

Popularne Pismo Tygodniowe — Narodowe i Katolickie.

Wychodzi z trzema popularnymi dodatkami:

I. Nasza Wieś, II. Gazetka dla Dzieci i III. Nauka Wiary.

Numery próbne czyli okazowe tygodnika **„Lud Boży"** wysyła się na żądanie darmo. Najlepszym podarkiem od kapłana parafianinowi i od chlebodawcy pracującemu, czy to na gwiazdkę, czy w dniu imienin — jest **„Lud Boży". W każdym polskim domu** na **Rusi** mamy kogoś, kto z pożytkiem dla siebie i swego otoczenia może i powinien **czytać „Lud Boży".** 390

WARUNKI PRENUMERATY:

Rocznie . . . . **rb. 3. — Półrocznie** . . . . . **rb. 1.50**

Adres Redakcyi i Administracyi: Kijów, Kościelna Nr 4

„SPORT POWSZECHNY"

Pismo tygodniowe ilustrowane, poświęcone wszystkim odłamom sportu, życia towarzyskiego, teatrowi i t. p.

pod redakcyą JANUSZA DRACA.

„SPORT POWSZECHNY" obejmuje następujące działy: awiatykę, myśliwstwo, cyklistykę, samochody i motocykle, sport koński i t. p. W odcinku **będzie się drukowała oryginalna powieść sportowa.**

Prenumerata:

Rocznie	rb. 4.
Półrocznie	rb. 2.
Kwartalnie	rb. 1.

Odnoszenie do domu i przesyłka pocztowa 25 k. kwart.

Ogłoszenia:

Nadesłane: za wiersz garmontowy 1 szpaltowy rubli 1.
Reklamy: bezpośrednio po tekście, za wiersz garmontowy kop. 30.
Zwyczaj. ogłoszenia: za wiersz petitowy k. 15.
Drobne ogłoszenia: po kop. 3 za wyraz.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują wszystkie kantory w Królestwie i Cesarstwie.

Redakcya i Administracya otwarta od 4—6 po poł. 844

Adres Redakcyi i Aministracyi: Warszawa, Smolna 10, tel. 209-87.

Najtańsze pismo fachowe

Przewodnik Rolniczo-Przemysłowy.

181 **(TYGODNIK).**

Jedyne polskie wydawnictwo, poświęcone wyłącznie sprawom przemysłu rolniczego, jako to: cukrownictwu, gorzelnictwu, młynarstwu, krochmalnictwu, torfiarstwu, suszeniu produktów rolnych, koszykarstwu, mleczarstwu, hodowli zwierząt gospodarskich, melioracyom rolnym, budownictwu wiejskiemu, ogrodnictwu i sadownictwu, rybactwu, pszczelnictwu, ceglarstwu, maszynom i narzędziom rolniczym, organizacyi gospodarstwa rolnego, rachunkowości rolniczej i t. p.

Co kwartał dodatek książkowy treści rolniczo-przemysłowej

Prenumerata z dodatkami: Z przesyłką pocztową rocznie rb. 5, półrocznie rb. 2.50.

Adres redakcyi i administracyi: Warszawa, Wilcza Nr 45.

Radomyśl

Prenumeratę na **„Dziennik Kijowski"** przyjmuje 717

p. Józef Podonowski.

Płoskirów

prenumeratę i ogłoszenia do **„Dziennika Kijowskiego"** przyjmuje 391

Księgarnia Polska.

Równe, wołyń. g.

Prenumeratę i ogłoszenia do **„Dzien. Kijowsk."** przyjmuje 1496

Ludwik Rutkowski

Księgarnia i Skład mat. piśmien-